Nr. 208 SOSNOWIEC, sobota dnia 16 września 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.



Słuszne stanowisko.

Sprawa polska przechodzi obecnie okres przełomowy, ostatecznej krystalizacji, jeśli się tak wyrazić można. Stanowisko polskie można uważać, jako w zupełności odpowiadające wielkiemu zadaniu i chwili, licujące z godnością narodu, który wykazał w ciągu tych dwu lat zdatność państwową i rozum polityczny. Że pewne odchylenia wymagają ścisłych komentarzy — temu zaprzeczyć się nie da. Kapitalne uwagi znajdujemy na ten temat w „Kurjerze Poznańskim".

Wojna — pisze „Kurjer Poznański" — wysunęła sprawę polską, jako pierwszorzędne zagadnienie polityki międzynarodowej. Z tego zdajemy sobie tak dobrze my sprawę, jak i cała Europa. Ale musimy sobie uświadomić i to, że rozwiązanie tego zagadnienia, załatwienie go definitywne nie może nastąpić przed ukończeniem wojny. Gdzie tak olbrzymi następuje przewrót w stosunkach politycznych, jak w obecnych zapasach wojennych, gdzie wszystko, co wydawało się być ustalone i trwałe, znajduje się w stanie bezustannej fluktuacji, gdzie każdy miesiąc nowe może przynieść zawikłania i nowe możliwości, tam nierozsądnem byłoby przypuszczać, że w którymkolwiek punkcie Europy można stworzyć jakiś nowy, definitywny porządek rzeczy zanim nie będą położone fundamenty pokoju ogólnego. Najlepsza wola dyplomatów może się już jutro rozbić o wyższą siłę nowych względów i warunków, podyktowanych zmianą w sytuacji.

Im mniejszą społeczeństwo jakieś ma możność orjentowania się w tajnikach dyplomatycznych, działających niby ukryte sprężyny w tej wielkiej grze międzynarodowej, która rozwija się przy straszliwym akompaniamencie armat i karabinów, tem większą musi się ono kierować przezornością i powściągliwością, aby polityka jego nie wyrodziła się w hazard, stawiający na jedną kartę przyszłość narodu. Niestety są w Polsce „politycy", dla których nie ma żadnych wątpliwości, żadnych przeszkód, którzy z lekkomyślnością bezgraniczną chcieliby decydować o losach narodu na własną rękę, z tego powodu, że mają upodobanie do wojowniczych giestów i frazeologii, świecącej narodowemi barwami, a pustej, jak bańka mydlana.

Dzisiejszy udział Polaków w wojnie przedstawia się tak, że Polacy wprawdzie się biją — ale nie prowadzą wojny. Żołnierze polscy spełniają swój obowiązek, walcząc w armiach trzech mocarstw rozbiorowych. Polska jako taka pozostaje ponad i poza tą sferą walki. Czy stan ten jest objawem słabości, czy siły, czy zadatkiem lepszego jutra, czy też klęski nieuchronnej? Zbyt ułatwiają sobie w każdym razie zadanie ci, którzy odpowiadają na to frazesem o konieczności „czynu" i „walki". Umiejętność skupienia sił i odczekania końca dokonywujących się ewolucji politycznych jest nieraz mimo pozorów bierności większym czynem, niż szamotanie się i wyrywanie ku „czynom" za jakąbądź cenę.

Naród polski nie ma mężów stanu, nie ma wojskowych i dyplomatów, nie ma całego tego rozległego aparatu informacyjnego, jakim w polityce międzynarodowej rozperządza każde państwo choćby najmniejsze. Nie tylko to. Naród polski nie ma nawet możności wytworzenia reprezentacji ogólnie uznanej, któraby powzięcie jakiegoś kroku decydującego mogła rozważyć i uchwalić. Z jakiem sumieniem w takich warunkach odpowiedzialny polityk polski narzucić śmiałby narodowi nieodwołalne decyzje w chwili takiej, jak obecna?

Usłyszeliśmy niedawno z ust najwyższego przedstawiciela rządów okupacyjnych w Królestwie, że dopiero koniec wojny rozstrzygnie o losach tego kraju. „Nie jest mojem zadaniem mówić o tem, co ma się stać z czasem z tego kraju. Przecież nie wiemy jeszcze, jak się skończy wojna". Tak mówił gienerał-gubernator v. Beseler w dniu 14, zeszłego miesiąca i dodał później: „Nie jesteśmy tu na niemieckiej ziemi, lecz na niemieckim obszarze wojennym, który zdobyliśmy i trzymamy obecnie ze słusznem "prawem w swem ręku; kiedyś później wynik wojny da nam prawo i obowiązek rozstrzygania o nim". To są słowa wojownika, określające sytuację bez retorycznych zwrotów dyplomatycznych. Gdzież się podziały te wszystkie przewidywania, przepowiednie i pogłoski tak skwapliwie kolportowane przez przez pewnych ludzi i pewne organy, że lada chwila ma być ogłoszony jakiś akt prawnopaństwowy dla Królestwa, że stoimy przed wskrzeszeniem państwa polskiego?

Być może, że wśrów rządów centralnych istniały i istnieją u niektórych osobistości miarodajnych takie plany. Z punktu widzenia interesów tych mocarstw może niejedno za tem przemawiać. Ale jeżeli niektórzy naiwni politycy polscy wyobrażali sobie tę sprawę tak prostolinijnie, że interes państw centralnych nie dopuszcza żadnej dyskusji, co do konieczności odbudowania Polski, to znaleźli się w grubym błędzie. Polityka wojenna takiego mocarstwa, jak Niemcy, ma różne możliwości przed sobą, a tendencją jej kierowników nie będzie zamykać sobie żadnej drogi, dopóki wojna trwa jeszcze.

Stworzenie przez Niemcy państwa polskiego w czasie wojny oznacza zaostrzenie stosunków do Rosji w najwyższym stopniu, zatamowanie wszelkich dróg do jakiejś późniejszej ugody z Rosją. Są bez wątpienia w opinii niemieckiej głosy, które doradzają pójść w tym kierunku, ale są takie właśnie wśród politycznych kół narodowo niemieckich bardzo poważne zdania, które wskazują na konieczność przyszłego współżycia pokojowego Niemiec z Rosją.

Dalej następują świetne cytaty stwierdzające słuszność powyższego założenia.

Przegląd polityczny.

Rosyjski teren walk. — Wojna z Rumunią. — Krwawy bój na Zachodzie. — Na froncie austrjacko-włoskim — Sytuacja na Bałkanach — Grecja w przededniu decyzji. — Niezwykły incydent. — Ofensywa turecka w Persji. — Konflikt chińsko-japoński.

Na rosyjskim terenie wojny znów nastąpiła względna przerwa w operacjach strategicznych. Zarówno nad Dźwiną, jak na Wołyniu i w Galicji panuje spokój. Toczą się jedynie gwałtowne walki w Karpatach, gdzie Rosjanie prowadzą ofensywę łącznie z Rumunami. W Karpatach leśnych Rosjanie zajęli górę Capul, pozatem wszystkie natarcia rosyjskie zostały przez wojska sprzymierzone zwycięsko odparte.

Pomimo wystąpienia Rumunii, wojna europejska ciągnie się dalej żółwim krokiem. Zwycięski z początku pochód Rumunów w Siedmiogrodzie został powstrzymany, zwłaszcza, gdy na Węgrzech zjawiły się pułki niemieckie. Jak donosi ostatni komunikat berliński, armia niemiecka w Siedmiogrodzie pod Hermannstadtem i Hoetzingiem zetknęła się z wojskiem rumuńskiem. Bój trwa.

Straszliwa bitwa nad Sommą toczy się niemal bez przerwy. Wojska angielskie i francuskie ponawiają wciąż zaciekłe ataki przeciwko Niemcom. Według urzędowego komunikatu niemieckiego, Francuzi zajęli ostatnio miejscowość Bouchavesnes. Pozatem trwają z wielką gwałtownością walki artylerji i utarczki w powietrzu między lotnikami.

Na froncie austrjacko-włoskim od pewnego czasu toczą się tylko walki pozycyjne. W tych dniach austrjackie latawce rzuciły mnóstwo bomb na ufortyfikowane miasta włoskie, między innemi na Cervignano, Chiogio i Alberosę.

Ofensywa niemiecko-bułgarska w Dobrudży powoli postępuje. Po zdobyciu Tutrakanu i Sylistrji, sprzymierzeńcy zajęli Arabtabeę. Wojsko rumuńskie cofa się. Jak donoszą pisma berlińskie, w stolicy Rumunii, Bukareszcie, na wieść o zwycięskim pochodzie Bułgarów i Niemców wybuchła panika.

W Albanii nad rzeką dolną Vojussą trwają drobne utarczki między wojskiem austro-węgierskiem a włoskiem.

W Macedonii w okolicach jeziora Doiran i nad Wardarem położenie naogół jest bez zmiany.

Z Aten doniosły depesze o dymisji Zaimisa i całego gabinetu greckiego. Następcą jego ma podobno zostać Ve-



Orsova, zajęte przez wojska rumuńskie miasto na Węgrzech.

nizelos. W takim razie wybuch wojny mędzy Grecją, a państwami centralnemi nastąpiłby bez zwłoki.

Rząd niemiecki w Berlinie podał wczoraj urzędową wiadomość o następującym ciekawym incydencie: „Dowódca 4-go korpusu armii greckiej, stojący załogą w Seresie, Dramie i Kawalli, zwrócił się do naczelneo dowództwa niemieckiego, aby wzięło wojsko jego w opiekę przeciw utrudnieniom, wywieranem ze strony koalicji, która odcięła temu korpusowi łączność z krajem i nie dopuszcza żywności, skutkiem czego wśród wojska szerzą się głód i choroby. Prośbie jego stanie się zadość. Aby uniknąć możliwego naruszenia neutralności, porozumiano się z dowódcą korpusu, że cały podwładny mu oddział, wraz z uzbrojeniem, jako neutralny, przeniesiony będzie do Niemiec i tam pozostanie, traktowany po przyjacielsku, aż do czasu, gdy Grecja uwolniona zostanie od najścia koalicji".

Turcy, korzystając z odciągnięcia pewnej liczby wojsk rosyjskich z Persji na front wschodni, rozpoczęli tam ofensywę. Jak donosi „Nowoje Wremia", armia turecka czyni w Persii postępy i posuwa się coraz głębiej. Turcy zamierzają podobno przez Ispahan i Teheran dotrzeć do morza Kaspijskiego i uderzyć na Kaukaz.

Pomiędzy Japonią a Chinami w tych dniach wybuchł nowy, poważny konflikt, wywołany utarczką wojska japońskiego z chińskiem w Szenjatungu. Rząd japoński przez swego posła w Pekinie postawił Chinom następujące ostre żądania: oficerowie chińscy winni być surowo ukarani; w pewnych miejscowościach Mandżurji i Mongolii zostaną urządzone japońskie stacje policyjne; rząd ukarze chińskiego gubernatora wojskowego i zapłaci odszkodowanie Japonii; przy każdej głównej kwaterze wojsk, stojących w Mandżurji i Mongolii, będzie ustanowiony doradca japoński; wreszcie należy powołać do gimnazjów chińskich i akademii nauczycieli Japończyków.

Jakie stanowisko wobec tych pretensji Japonii zajmie rząd chiński — najbliższe dni pokażą.

Pol.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 14 września.

Rosyjski teren walk.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Położenie jest niezmienione.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola:

W Karpatach nie powiodła się rosyjska próba szturmu na górę Capul. Na zachód od tej góry toczy się jesze walka. W Siedmiogrodzie nic ważnego.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W bitwie nad Somme po obu stronach walka działowa o największej sile. Ponowne silne ataki nieprzyjacielskie między Ginchy a Somme i w kilku miejscach na południe od rzeki odparto krwawo. W kontratakach odzyskano częściowo teren; ujęto jeńców i wzięto łup.

Front następcy tronu niemieckiego.

Na prawym brzegu Mozy wywiązały się wśród bardzo ożywionej czynności ogniowej w odcinku Thiaumont — las Chapitre walki piechoty na zachód od wąwozu pod Souville.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk marszałka Mackensena

W Dobrudży wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie wśród skutecznych walk posuwają się w dalszym ciągu.

Front macedoński.

Wzmożona czynność bojowa po obu stronach jeziora ostrowskiego na froncie Moglpny i na wschód od Wardaru. Na północ od Cegenskiej Planiny oraz nad Kukuruzem i Kovilem odparto kilkakrotnie silniejsze ataki nieprzyjacielskie. Kawalę zajęły wojska bułgarskie.

Pierwszy generał kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjack.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 14-go września:

Wschodni teren walk:

Front przeciwko Rumunii.

Ataki nieprzyjacielskie na zachód i na wschód od Nagy Szeben zostały odparte. Na pozostałych częściach frontu nie zdarzyło się nic szczególnego.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W Karpatach ponownie toczą się gwałtowne walki Po obfitem przygotowaniu artyleryjskiem, które wzmogło się do ognia huraganowego, nieprzyjaciel rzucił się na stanowiska nasze na Smotriczu, Ludowej i Capulu i został krwawo odparty.

W dolinie Cibo walka trwa jeszcze.

Front wojsk Księcia Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Włoski teren walk.

Nieprzyjacielski ogień działowy w kierunku płaskowzgórza Karsu przybrał wyraźnie na sile.

W Tyrolu wojska nasze oczyszczały w dalszym ciągu teren Forane. Przy zdobywaniu tego stanowiska górskiego wzięły one do niewoli 44 strzelców alpejskich, w tej liczbie 2 oficerów, i zdobyły 1 karabin maszynowy, oraz znaczne zapasy. Stanowiska nasze na pasmie Fassano znajdują się pod ustawicznym ogniem artyleryjskim

Południowo-wschodni teren walk.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFFER
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austrjackiej.

WIEDEŃ, Urzędowo donoszą 14-go września:

Dnia 13-go września popołudniu eskadra hydroplanów nieprzyjacielskich złożona z 18 aparatów systemu Caproni, w towarzystwie 3 samolotów ochronnych, wykonała atak na Tryest. Dla poparcia ataku w zatoce zatrzymało się 6 torpedowców nieprzyjacielskich i 2 łodzie motorowe. Rzucono liczne bomby, wyrządziwszy jednak bardzo nieznaczne szkody materjalne, a żadnych militarnych. O ile wiadomo został lekko raniony 1 człowiek. Porucznik okrętu liniowego Banfield, w walce napowietrznej zmusił nieprzyjacielski samolot ochronny do lądowania i odwrotu poza linie nieprzyjacielskie. Własne nasze samoloty i baterje ochronne ugodziły torpedowce nieprzyjacielskie. W tym samym czasie nad Terenzo pojawiła się eskadra samolotów nieprzyjacielskich i rzuciła około 20 bomb: Poza zburzeniem schroniska polowego nie wyrządzono strat żadnych.

Dowództwo Floty.

— —

Internowanie 4-go korpusu greckiego.

BERLIN, 14 września (BTW). Gdy wojska niemiecko-bułgarskie wskutek ataku Sarraila zmuszone w kontrataku weszły do Macedonii greckiej. stał za lewem skrzydłem bułgarskiem, które dotarło, aż do rzeki Strumy. czwarty korpus grecki z bronią u nogi w trzech miastach Seres, Drama i Kawalla.

Koalicja poczyniła starania, aby te wojska greckie przeciągnąć na swą stronę, lub przysposobić im los podobny, jak części 11 dywizji, pogwałconej w Salonice. Swobodna komunikacja z Atenami ustała. Nad ruchem z władzami w kraju roztoczono nadzór i zakazywano go według widzimisię. Generał dowodzący czwartym korpusem greckim wierny woli naczelnego wodza i rządu legalnego, aby wytrwać w neutralności, wobec trudnego położenia powierzonych sobie wojsk, zagrożonych przez głód i choroby, był zmuszony postąpić samodzielnie i 12 września poprosił naczelne dowództwo niemieckie, aby jego dzielne wojska wzięło w opiekę przed uciskiem koalicji, udzieliło im schronienia i dało utrzymanie. Życzeniu temu stanie się zadość Aby zapobiedz wszelkiemu pogwałceniu neutralności w porozumieniu z generałem dowodzącym uchwalono wyprowadzić wojska greckie w pełnem uzbrojeniu, jako neutralne do miejscowości w Niemczech. Doznają one tutaj gościnności dopóty, dopóki najezdcy koalicji nie opuszczą ich ojczyzny.

Grecja pertraktuje z koalicją?

BERLIN. 14 go września. (BTW). „Daily Mail" donosi z Aten, że rząd grecki skierował się do czwórporozumienia z pewnemi propozycjami co do warunków, na jakich Grecja przyłączyłaby się do koalicji. Sprzymierzeńcy nie mają jednak żadnej chęci pertraktowania z Grecją co do warunków i gwarancji. Korespondent wspomnianego pisma zaznacza, że i w poselstwie francuskiem zapewniano go, że Grecja, o ile zechce przyłączyć się do koalicji musi zrzec się wszelkich warunków, gdyż co do tego koalicja nawet pertraktacji żadnych prowadzić nie chce. Dzisiaj ułożyły się sprawy na Bałkanie, tak, że Grecja stanowiłaby dla koalicji raczej ciężar aniżeli pomoc. W razie gdyby Grecja chciała koniecznie przyłączyć się do koalicji, dostarczy jej Francja i Anglia broni i amunicji, pozatem musi się jednak rząd grecki zdać zupełnie na wspaniałomyślność koalicji i na ich wymiar sprawiedliwości.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPESZT, 14 września. (B. T. W.). Hr. Apponyi uzasadnił wniosek swój by rozporządzeniem prawnem zarządzono, ażeby minister spraw zagranicznych stawił się przed parlamentem węgierskim dla dania informacji gdyby sesja Delegacji była niemożliwą. Mówca żądał, żeby wobec nieobecności austrjackich członków Delegacji kontrola konstytucyjna polityki zagranicznej wykonywana była w Parlamencie węgierskim. Mylnem jest przypuszczenie, że błędne tłumaczenie przez zagranicę krytyki, dozwolonej konstytucją, jest takiem wielkiem nieszczęściem. Podtrzymywanie zdania, jakoby w Austro-Węgrzech lub gdzieindziej wszystko szło jak najlepiej, jest daremnem usiłowaniem, a po próbie siły odporności, złożonej przez naród, można się po nim spodziewać, że wytrzyma prawdę i szćzerość.

Zamknięcie portów angielskich.

AMSTERDAM, 14 września (BTW). Zawiadomiono urzędownie, że od wtorku wszystkie porty angielskie zamknięte są dla żeglugi państw neutralnych. Przyczyna tego rozporządzenia nie jest znana. Idzie prawdopodobnie o ukrycie w tajemnicy przewozu wojsk. Wczoraj i dziś żaden statek holenderski nie odpłynął do Anglii.

Przerwa w komunikacji pocztowej.

HAGA, 14 września (BTW.). Doniesienie Biura Wolffa: Generalny dyrektor poczty komunikuje, że komunikacja pocztowa z Anglją i przez Anglię zostaje zawieszona aż do odwołania. Urzędownie potwierdzono wiadomość, iż wszystkie porty angielskie zamknięto narazie dla okrętów neutralnych.

Likwidacja przedsiębiorstw niemieckich w Rosji.

BERLIN, 14-go września. (BTW.). Przeprowadzenie likwidacji przedsiębiorstw niemieckich w Rosji natrafiło, jak dowiaduje się dziennik „Dień" na niemałe trudności. okazało się bowiem, że bardzo wiele z przedsiębiorstw, które postanowiono zgóry zlikwidować pracuje dla obrony państwa. Ministerjum handlu i przemysłu w porozumieniu z ministerjami skarbu, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, opracowuje obecnie instrukcję, którą kierować się będą władze w sprawie likwidacji w Rosji przedriębiorstw niemieckich. Główną zasadą instrukcji ma być postulat następujący: Jeżeli ustawa przedsiębiorstwa zatwierdzona była w Niemczech, a przedsiębiorstwo działało w Rosji tylko na podstawie specjalnego pozwolenia rządowego, przedsiębiorstwo takie ma być zlikwidowane, bez względu, czy pracuje ono dla obrony państwa, czy też nie. Likwidacja przedsiębiorstw, pracujących dla państwa i zatwierdzonych dawniej w Rosji, odłożona będzie do końca wojny.

Handel hurtowy w Królestwie Polskiem.

W łonie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie utworzono Wydział handlu hurtowego.

Do zakresu zadań tegoż Wydziału wchodzi wykazanie dotychczasowych braków polskiego życia gospodarczego wogóle, a kupiectwa w szczególności. Wydział ma dalej na celu badania nad wyszukaniem nowych dróg dla wytwórczości rodzimej i handlu polskiego przy zmienionych warunkach politycznych, ponadto uregulowanie stosunków pomiędzy wytwórcami a kupiectwem i wreszcie opracowanie danych dotyczących przywozu i wywozu.

Z regulaminu przytaczamy trzy ważniejsze paragrafy, mianowicie:

§ 2. Wydział handlu hurtowego łączy w swem gronie przedstawicieli wszystkich gałęzi handlu hurtowego i większych wytwórców.

§ 3. Celem Wydziału jest rozwój i obrona interesów hurtowego handlu polskiego.

§ 4. Dla urzeczywistnienia swych zadań Wydział urządza odczyty i zebrania dyskusyjne zawodowe i tworzy w swem gronie podwydziały: statystyczny, ekonomiczny i inne.

Ponieważ Wydział dopiero w zeszłym roku został utworzony, przeto o jego działalności nie możemy na razie podać szerszych szczegółów.

Kupcy podróżujący i agenci handlowi.

Bezwątpienia praca kupców podróżujących jest miarą ruchu handlowego w jakimś kraju lub obwodzie. Gdy kupcy podróżujący mają dużo towaru do sprzedania i otrzymują liczne a wielkie zamówienia, dowodzi to, że w kraju przemysł i handel funkcjonują normalnie i znajdują się na drodze rozwoju.

Dla tego z zainteresowaniem czytamy w sprawozdaniu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie o działalności domów agenturowych i przedstawicieli handlowych w Królestwie Polskiem w 1915 roku.

Zarząd sekcji domów agenturowych i przedstawicieli handlowych rozesłał w pierwszem półroczu roku zeszłego kilkaset okólników do izb handlowych, konsulatów i konsulów Ameryki, Anglii, Francji, Danii, Japonii, Szwecji i t. d., w drugiem półroczu zaś, po otwarciu komunikacji pocztowej, do Niemiec.

Następstwem tych okólników było zgłoszenie się zagranicznych firm do Sekcji naszej z prośbą o polecenia reprezentantów. Wtedy zarząd Sekcji zaprosił wszystkich członków na najbliższe posiedzenie, celem zakomunikowania im otrzymanych zleceń, prosząc reflektantów o bezpośrednie zwracanie się do danej firmy, lub też podając sam odpowiednich kandydatów.

Działalność kupców podróżujących i agentów handlowych skutkiem przerw komunikacji była w roku sprawozdawczym nader trudna, pomimo jednak niekorzystnych nad wyraz warunków i niesprzyjających okoliczności, nadchodziły liczne propozycje oddania zastępstw fabryk i domów handlowych, trudniących się dostawą następujących artykułów: dywanów, firanek, galanterji, papieru, perfum, szkła i porcelany, tapet, broni, instalacji do ogrzewania maszyn i narzędzi, maszyn rolniczych, jedwabiu, skór, wełny, nasion, oliwy, towarów kolonialnych, farb anilinowych, lakierów, jodyny, talku, grochu, fasoli, włósia, mączki kartoflanej, nasion buraczanych, szczeciny, tłuszczów spożywczych itd.

Z powodu jednak utrudnień lub przerwania komunikacji, następnie obowiązujących zakazów przywozu, wywozu i przewozu, większa część transakcji nie doszła do skutku, pomimo energicznych zabiegów Sekcji oraz uzyskanych przychylnych odpowiedzi zainteresowanych firm.

Należy przypuszczać, że równocześnie z unormowaniem warunków gospodarczych odżyją nawiązane stosunki i obecna praca przygotowawcza wyda odpowiednie plony.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 15/IX.

SPRAWY OSWIATOWE.

— Zapisujcie się do Macierzy Szkolnej. Zarząd Koła P. M. S. zawiadamia, że brakuje mu do pokrycia budżetu 7000 rb. które musi zebrać drogą składek. Zwraca się przeto do wszystkich z przypomnieniem o zapisywanie się na członków do Macierzy. Każdy winien spełnić skromny obowiązek obywatelski i zostać członkiem miejscowego Koła P. M. S.

— Ze szkół. W szkołach miejskich przygotowawczych wprowadzono nowy system w podziale zajęć nauczycieli. Dotąd, jak wiadomo, każdy nauczyciel wykładał w swoim oddziale wszystkie przedmioty. Obecnie nauczyciel będzie wykładał w kilku oddziałach ten sam przedmiot. Zastosowanie nowego systemu w wykładach może być wprowadzone w tych szkołach, w których jest kilka kompletów. Wprowadzony nowy system wykładów ma tę dobrą stronę, że daje możność nauczycielowi wykładać te przedmioty w których jest najwięcej uzdolniony.

Od nowego roku szkolnego otworzono nowe 2 komplety na Pogoni; 2 na Środuli i 1 w szkole miejskiej żydowskiej.

— Kursy języka niemieckiego. Znany w mieście naszem pedagog i wykwalifikowany nauczyciel języka niemieckiego p. Wilhelm Wittenberg wznawia z dn. 15 b. m. swoje wykłady. Lekcje odbywać się będą w lokalu Szkoły Realnej p. Araszkiewicza, Dęblińska 11. Pierwsze lekcje w piątek dn. 15 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

STOWARZYSZENIA.

— Ze Stowarzyszenia właścicieli domów i placów" otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie co następuje: „Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Domów i Placów m. Sosnowca komunikuje, że ma możność sprowadzenia tak zwanej „smoły wojennej", zawierającej 70 proc. smoły (lak) i 30 pr. oleju smołowego, która choć gorsza gatunkowo od smoły kamiennej, nadaje się jednak do smarowania dachów. Upraszamy przeto pp. właścicieli nieruchomości, którzy się w swoim czasie zapisali w Stowarzyszeniu na smołę, jak również i tych którzy się jeszcze do tej pory nie zgłaszali, o powiadomienie nas czy reflektują na powyższą „smołę wojenną". Ponieważ możemy sprowadzić tylko ograniczoną ilość smoły, przeto prosimy podawać przy zapisie tylko konieczne ilości. Cena smoły omawianej wynosi mniej więcej 16 — 17 mk za 100 kgr. i 7 mk. za beczkę. Przy zapisie winno się złożyć gotówkę z góry, którą należy wnieść do kasy Stowarzyszenia w biurze przy ul. Starososnowieckiej 10, w godzinach od 3 popołudniu do 7 wieczorem, każdodziennie, oprócz świąt i niedziel".

— Z Cechu Fryzjerów. Nowozałożony cech Fryzjerów wystąpił do władz z podaniem o zabronienie w „salonach do golenia i strzyżenia", jakie utrzymują felczerzy, stawiania baniek, rwania zębów, nakładania opatrunków i t. p. co sprzeciwia się hygienie. Felczerzy bowiem zajmujący się i fryzjerstwem winni dla podobnych celów utrzymywać oddzielne ambulatorja.

W przyszły wtorek dla upamiętnienia założenia cechu, w kościele parafialnym w Sosnowcu o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo zamówione przez Zarząd cechu fryzjerów.

ZE SCENY.

— Teatr Zimowy. Dzisiaj w piątek dn. 16 b. m. przedstawienie mieszane z udziałem wybitnej przedstawicielki teatru „Nowości" w Warszawie. 1) „Pobłażliwy komisarz" arcywesoła farsa w 1 akcie. 2) Interesujący dział koncertowy z udziełem pp. Wojnowskiej, Szczuki i Chojnackiego. 3) „Skutki miłości" wesoła operetka w 1 akcie ze wzbudzającym ciągle wybuchy śmiechu wytrawnym artystą p. Glogierem w roli woźnego teatralnego.

Kto się chce szczerze ubawić, niechaj idzie dzisiaj do Teatru Zimowego.

— Lubicz Sarnowska rozpoczyna swoje występy w Sosnowcu z dn. 17 b. m. W niedzielę „Bęben", 18-go w poniedziałek „Panna Maliczewska", 19 we wtorek „Przyjaciel z Ameryki".

RÓŻNE.

— Drobne warsztaty ślusarskie. Wskutek zapotrzebowania klamek żelaznych do drzwi, na miejsce podległych sekwestracji, namnożyło się sporo drobnych warsztatów ślusarskich, potwieranych nawet przez niefachowców.

— Grad. W czwartek w godzinach południowych padał grad. Temperatura znacznie się oziębiła.

— Transport wołów. W czwartek nadszedł transport wołów, zakupionych przez firmę B-ci Frankowskich w Wieluńskiem w ilości 75 sztuk. Dostarczono również 12 sztuk trzody chlewnej, która dostała się rzeźnikom z Będzina.

— Szulernia pod gołem niebem. Z powodu wzmianki w „Kurjerze Zagłębia" o szulerni za elektrownią, w tych dniach policja miejska zatrzymała uprawiających grę hazardową w karty i pociągnęła winnych do odpowiedzialności.

— Nieszczęśliwy wypadek. Na kopalni Tow. „Grodziec" ulegli wypadkowi dwaj górnicy, wskutek obsunięcia się ogromnej bryły węgla. Grudnik Ignacy lat 36 ma zmiażdżone obie nogi t złamany kręgosłup, dogorywa w szpitalu; Kozioł Władysław, ma złamane nogi. Obaj mają liczne rodziny.

Obwieszczenie urzędowe

We wtorek dn. 19 b. m. od godz. 10 i pół do godz. 12 i pół przed południem odbędą się ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami w miejscowości na południe od kopalni Saturn (na południe od Czeladzi). Strzelać będzie się z zachodu na wschód.

Zagrożone będą:

1) Obszar bezpośrednio na południe od kopalni Saturn do toru kolejowego wymienionej kopalni.

2) Droga Milowice—Czeladź od przejścia kolejowego na północ do pierwszych domów mieszkalnych.

Droga Milowice-Czeladź w oznaczonym wyżej czasie i wskazanem miejscu jest zamknięta.

Ostrzega się przechodzić w odnośnym dniu zagrożone miejsca.

Cesarsko-Niemiecki Naczelnik Powiatu

Büchting.

Sosnowiec, dnia 15 go września 1916 roku.

Z Będzina.

+ Ze sceny. Mieszkańcy tutejsi popierają scenę i nie lubią przepędzać samotnie w domu wieczorów. Bezustanne atrakcje zarówno estradowe, jak sceniczne nie naprzykrzyły się. Obecnie spodziewany jest przyjazd gromadki artystycznej na czele z artystką warszawskich „Nowości", Zofją Wojnowską. Na repertuar złożą się między innemi: „Taniec czynowników", „Dama w czarnym szalu", „Skutki miłości" oraz dwie farsy. Pozatem zapowiadane są występy Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej, artystki teatru „Rozmaitości".

+ Z targu. Wczorajszy targ środowy cieszył się większym dowozem produktów, skutkiem dostarczenia ich z okolic Siewierza, zkąd przez dłuższy czas z powodu grasującej tam epidemii tyfusowej dowóz był wzbroniony.

+ Ze szpitala. W szpitalu „Aleksandryjskim" przy ul. Słowiańskiej dozwolone jest odwiedzanie chorych w niedziele, środy i soboty od godziny 1 do 4 popołudniu, z wyjątkiem chorych zakaźnych.

Z Miechowskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

W okolicy Karsznicy sprzęt pszenicy odbył się przy pięknej pogodzie, korzec można nabyć za 12 rb., korzec żyta kosztuje 10 rb.; worek mąki pszennej — 36 rb.; bochenek 7 o funtowy wyborowego chleba — rb. 1,10; droższe stosunkowo są kartofle z powodu nie dokonanego jeszcze sprzętu, pud kosztuje 60 kop.; kwarta masła — 2 rb.; kwarta mleka — 10 kop.; funt sera — 12 kop.; kwarta syconego miodu — 1 rb. 50 kop. — 2 rb; garniec jabłek — 15 kop.; garniec śliwek węgierek — 20 kop.; funt słoniny — 1 rb. 20 kop.; funt mięsa — 60 kop.; kurczę 35 — 40 kop.; gęś 2 rb.; jajko 5 kop. i t. p. Wskutek niedostatecznej ilości siły roboczej przy sprzęcie zboża płacono robotnicom 1 rb. dziennie z całodziennem życiem. W większych majątkach przy sprzęcie pracowali żołnierze.

Czytelnicy! Żądajcie „Kurjera Zagłębia" we wszystkich mleczarniach, restauracjach, czytelniach i u kolporterów!

Wieści ze stolicy.

□ Drobny handel w Warszawie. W siedzibie Towarzystwa rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu, odbyło się trzecie z kolei zebranie towarzyskie członków. Treścią zebrania była wygłoszona przez p. Sylwina Strakacza pogadanka p. t.: „Cyfrowe zestawienie drobnego handlu na targach miejskich". Referent wykazał i zillustrował tablicami graficznemi, jak bardzo pozostaliśmy w tyle dziedzinie drobnego handlu, jak słaby liczebnie przedstawiamy element i, jak daleko nam do normalnego procentowego stanu, który winien odpowiadać procentowemu stosunkowi ludności w naszem mieście. W Warszawie Polacy stanowią około 64 proc. ludności, w drobnym handlu zaś zaledwie 29 proc. W pewnych gałęziach handlu Polaków nie ma zupełnie, w innych stanowią zaledwie około 30 proc. ogółu handlujących na targach miejskich. Wyjątek stanowią jedynie artykuły, bezpośrednio związane z rzemiosłem, które drobny rzemieślnik trzyma w swych dłoniach i dzielnie jakością swoich wyrobów wspiera handlującego Polaka. Zainteresowanie było bardzo duże. Pogadanka uzupełniona była spostrzeżeniami i uwagami zebranych. W dyskusji oprócz referenta, zabierali głos pp. Wróblewski, Chyliński, Janiszewski i inni.

□ Konferencja rabinów. „Hajnt" donosi, że onegdaj pod przewodnictwem prezydenta policji v. Glasenappa odbyła się konferencja rabinów z Warszawy i powiatu warszawskiego. Postanowiono wybrać komitet rabinów do czuwania nad sprawami religijnemi. Komitetowi temu będzie obowiązany każdy rabin przesyłać miesięczne sprawozdanie ze swych czynności religijnych, społecznych oraz sądowych (wiele spraw cywilnych osądził i ile wydał wyroków), Kamitet zaś opracowywać będzie według tego memorjału sprawozdania dla władz niemieckich.

Warszawska pożyczka 3 milionowa.

Wniosek magistratu Warszawy o zaciągnięcie 20 milionowej pożyczki obligacyjnej 5 i pół proc. rada miejska odesłała do komisji finansowo-budżetowej, co opóźni ewentualny wpływ z tego źródła do kasy miejskiej.

Ponieważ jednak gotowizna w kasie miejskiej nie wystarczy na bieżące potrzeby dłużej, jak przez tydzień, magistrat uchwalił zaciągnąć w bankach krótkoterminową pożyczkę w wysokości 3 milionów rb. i złożył w tej mierze prezydjum rady następujący wniosek nagły:

„Wobec tego, że sprawa zaciągnięcia trzeciej pożyczki m. stoł. Warszawy 1916 r. jest obecnie w rozważaniu rady miejskiej i decydowanie tej sprawy, a następnie urzeczywistnienie samej pożyczki wymagać będzie pewnego czasu, zaś pozostałość gotówki w kasie miejskiej jest na wyczerpaniu — magistrat m. stoł. Warszawy, zgodnie z p. 3 § 24 statutu miejskiego, oraz w myśl uchwały z d. 5 b. m. ma zaszyt

przedstawić pod decyzję prześwietnej rady miejskiej wniosek następujący:

Rada miejska upoważnia magistrat m. stoł. Warszawy do zaciągnięcia w bankach miejscowych pożyczki w sumie 3 milionów rb. celem zasilenia funduszów kasy miejskiej na wydatki bieżące, na warunkach możliwie dogodnych dla miasta, w każdym razie nie cięższych, niż te, na jakich będzie zaciągnięta trzecia pożyczka, z której ma być zwrócona projektowana obecnie pożyczka".

Powyższy wniosek będzie rozważany na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Z kraju.

☐ **Produkcja cukru.** Z pośród cukrowni' znajdujących się na terenie okupowanej Polski, 21 uległo tak silnemu zniszczeniu, że nie mogą jeszcze podjąć pracy, Z tego powodu zmniejszyła się też uprawa buraków cukrowych. Pozatem niektóre cukrownie w okupacji austrjackiej z powodu oddalenia od kolei i braku koni, nie podjęły dotąd fabrykacji, lub prowadzą ją w ograniczonym zakresie. Przestrzeń zajętą obecnie pod uprawę buraków, oceniają znawcy na 36,000 mórg. Dodać trzeba, że w roku bieżącym buraki cukrowe rozwinęły się bardzo dobrze i zapewiadają dobry urodzaj. W rezultacie więc nie będzie nadmiaru cukru, na wywóz, ale zaopatrzenie ludności Królestwa w cukier, jest — według D. W. Ztng. — zdaje się zapewnione.

☐ **Żelazne monety rosyjskie w zajętych terytorjach.** Z Królestwa donoszą do „Voss. Ztg": Niemiecka administracja wojskowa nakazała, by zaradzić brakowi drobnej monety zdawkowej w zajętych obszarach na wschodzie, aby wybito przeszło 50 miljonów sztuk żelaznej monety po 1, 2, i 3 kopiejki.

Góra krzyżów i mogił.

W „Gaz. Kościel." zamieszcza X. Pilin pod powyższym tytułem opis następujący:

Cały kraj polski nazwać można dzisiaj ogromnem cmentarzyskiem. Bo gdzież jest wioska, gdzie łan, na którymby krzyż nie tkwił u mogiły żołnierza? Dwa lata wojny; a w tych dwóch latach wał dwóch armii, przesunął się trzy razy po ziemi naszej, znacząc ślad swój mogiłami i krzyżami.

Są jednak pewne miejsca na ziemiach polskich, gdzie śmierć święciła szczególnie straszne tryumfy.

Do takich miejsc należy góra Zwinin w naszych środkowych Karpatach, tuż przy drodze, prowadzącej ze Skolego na Węgry. Nad gościńcem szczyt tej góry ostrospadzisty wynosi 992 m. wysokości, na drugim krańcu 1109 m. Spokojniejszy i łagodniejszy spad ma ta góra od strony Orawy, wsi położonej nad rzeką Orawą. W sąsiedztwie „Zwininia" wznoszą się szczyty Magóra 1122 m., Ostry 1026 m. Zwinin z pomiędzy tych wszystkich szczytów miał największe znaczenie, bo z niego rozpościera się widok na okoliczne wzgórza i dalej na wieś Koziową i na gościniec prowadzący do Skolego. Zwinin stanowi równocześnie zaporę w pochodzie do Galicji. O tę właśnie górę tak ważną w strategii, toczyły się bitwy w lutym, marcu i kwietniu 1915 r. Aż wreszcie wojska niemieckie ze wschodnich Prus dokazały dzieła nieprawdopodobnego: zdobyły Zwinin i to od strony wschodniej, gdzie były przeszkody najtrudniejsze do pokonania. Po grobach można poznać, jak szły ataki, jak parły wojska niemieckie całą falangą, jak wreszcie walczono o rowy strzeleckie, jak Moskale cofali się na przeciwległy stok, ustępując miejsca zwycięzcom.

Cały Zwinin to jeden cmentarz o grobach pojedyńczych i masowych. Groby rozsypane na przestrzeni 350 m. od połowy góry aż po szczyt, przedstawiają obraz pełen grozy i smutku. Dziś uporządkowane, ogrodzone, oznaczone krzyżami, kryją około 20,000 poległych; — w okolicy spoczywa około 35,000 żołnierzy rosyjskich i niemieckich. Pierwszy cmentarz, ładnie ogrodzony, kryje także zwłoki Polaków, którzy służyli w armii niemieckiej. Na dwóch pomnikach czytamy wypisane nazwiska żołnierzy: Brzoza, Działas, Marcinek. Na krzyżu napis: „Den gefallenen tapferen Helden vom 1 Bataillon Ostpr. Inf.-Regts. Nr. 41. v. Boyen. Ostern 1915. Ihre Kameraden".

Na osobnym pomniku wyryte nazwiska: J. R. 41. — Jurkat, Popowicz, Polenski, Dziuk, 4. Komp. † 9. i 19. 2. 1915. Grób znaczony liczbą 1340.

Jeszcze dziś przy odgrzebywaniu rowów strzeleckich znajdują ciała rozszarpanych żołnierzy rosyjskich, a tu i tam znaleźć można szczękę ludzką z zębami, kawałek kości, czaszki. Siła granatów rozszarpywała członki ludzkie w drobne strzępy, rozpraszając po stokach góry, część ciała kryjąc pod rumowisko fortyfikacji. Resztki pasów, karabinów, części szrapneli, kule karabinowe, części ubrań, puszki blaszane z konserw w wielkiej ilości, rosyjskie filcowe kamasze, wszystko rozrzucone po górze, świadczy o szalonej burzy wojennej, jaka przeszła ponad tą górą w pamiętnym roku 1915.

Rozsypane groby żołnierzy rosyjskich po przeciwległym stoku Zwinina świadczą, jak ranni żołnierze, uciekając ze szczytu ku wsi Koziowej, padali wskutek ran i tam konali; gdzie który skonał, tam go pochowano. Śmierć straszna ułożyła do snu w jednym grobie dwóch walczących ze sobą żołnierzy na krótki spoczynek. Spoczną i wstaną.

Koziowa, wioska górska u stóp Zwinina, przed wojną liczyła 2000 mieszkańców. Dziś przedstawia widok smutny. Wieś w połowie spalona. Cerkiew runęła od uderzenia granatu i spłonęła doszczętnie. Domy zrujnowane, obrabowane, świecą pustkami. Z ludności pozostało tylko trzysta dusz, reszta wieśniaków wyjechała do Rosji z Moskalami.

Z różnych stron.

☐ **Niemcy — Ameryka.** Z Chicago donoszą do „Daily News": Niejaki Moris Epstein, współwłaściciel jednej z większych firm w Chicago powrócił niedawno z Berlina i opowiedział, iż widział tam dwa potężne statki Zeppelina „Deutschland" i „America", które przeznaczone zostały do służby transatlantyckiej. Powyższe statki napowietrzne posiadają nośność 60 ton, o dużej szybkości i przeznaczone są do przewozu poczty pomiędzy Niemcami a New-Yorkiem.

☐ **Zawalenie się mostu w Kanadzie.** W Quebec zawalił się środkowy łuk mostu wiodącego przez rzekę św. Wawrzyńca, który został zbudowany w miejsce łuku, który zawalił się w roku 1907. Wielu robotników wpadło do rzeki. Z Olawy donoszą, że wskutek zawalenia się mostu została żegluga na rzece św. Wawrzyńca wstrzymana na czas nieograniczony.

☐ **Wiek małżeński.** Kopenhaski korespondent „Lokal-Anzeigera" donosi na zasadzie informacji pism piotrogrodzkich, że rosyjska rada ministrów ze względu na liczne straty w ludziach, żarówno skutkiem epidemii, jak i w walkach, postanowiła zniżyć wiek pełnoletności dla mężczyzn, upoważniający do zawierania związków małżeńskich, z 20-go roku życia na 18-ty. Pełnoletność małżeńska kobiet pozostaje bez zmiany i przypada w 17-ym roku życia.

☐ **Nestorjanie i prawosławie.** Według zapewnień dziennika rosyjskiego „Kołokoł" przybył do Tyflisu patryarcha nestorjański Marr-Szamun Beniamin. W związku z jego przybyciem pozostaje sprawa ewentualnego przyłączenia się sekty nestorjanów do prawosławia.

DOKOŁA WOJNY.

× **Liga antyniemiecka w Hiszpanii.** Agencja Havasa donosi z Madrytu, iż według dziennika „Liberal", pewna liczba Hiszpanów, należących do rozmaitych stronnictw, utworzyła ligę antyniemiecką, mającą na celu przeszkodzenie utrzymania przyjaznej względem Niemiec orjentacji neutralności hiszpańskiej.

× **Rumuńska para królewska opuszcza Bukareszt.** Dzienniki budapeszteńskie zamieszczają wiadomość z Bukaresztu o opuszczeniu stolicy przez rumuńską parę królewską. Obecne miejsce pobytu rodziny królewskiej nie jest dokładnie znanem. Według jednej wiadomości król zamieszkał w pośpiesznie wzniesionym pałacu w Galaczu, według zaś innej informacji, przebywa w Jassach. To ostatnia wiadomość jest więcej prawdopodocna, albowiem do Jass przeniesione zostały z Bukaresztu również wszystkie kasy państwowe, ministerja i władze zwierzchnie.

× **Wojna w Afryce.** Botha z naciskiem podniósł w jednej ze swych mów w Klerksdorpie, że generał Smuts obsadził już trzy czwarte części posiadłości Niemców, we wschodniej Afryce, łącznie z siecią kolejową, wskutek czego, zmniejszona ich sieć komunikacyjna wynosi teraz tylko 1,000 mil. Chociaż już blizkim jest koniec akcji nieprzyjacielskiej, okazuje się koniecznem, utrzymanie siły zbrojnej na dotychczasowej stopie, w którym to celu żąda się regularnych dopływów rezerw. Następnie dał Botha wyraz swemu zapatrywaniu, że dla zupełnego ukończenia wojny, musi się również utrzymać dotychczasowy kontyngent wojsk zamorskich. Wynurzenia swe zakończył: „Lepiej jest prowadzić walki jeszcze przez dwa lata, aniżeli w przyszłości być zmuszony do prowadzenia wojny przez lat dziesięć".

× **W okupowanej Galicji.** Do pisma „Dień" donoszą z okupowanej przez Rosjan części Galicji wschodniej, że w ostatnich dniach przybyła tam już pierwsza ekspedycja urzędników administracyjnych rosyjskich, którzy wspólnie z okupacyjnemi władzami wojskowemi mają objąć w swe ręce administrację zajętego terytorjum. Nie są to jednak urzędnicy z pierwszej okupacji rosyjskiej, lecz ludzie mniej nacjonalistycznego usposobienia i więcej sprawami czysto administracyjnemi aniżeli politycznemi zajmujący się.

Obozy jeńców w wojnie światowej.

Długo trwająca wojna, ogromny obszar wojennego terenu i potężna cyfra armii stworzyły teraz stosunki, jakich dotąd w żadnej wojnie nie spotykano. Między innemi poważne miejsce zajmują jeńcy wojenni. Liczba ich sięgająca już ponad 4,000,000, internowanie osób cywilnych i t. p. sprawiły, że obozy jeńców rozłożono na pięć części świata.

W Niemczech jest takich obozów około 1,900, rzuconych po całym kraju. Dzielą się one na obozy dla żołnierzy, dla oficerów, na lazarety i komendy dla pracy. W Austro-Węgrzech jest obozów około 300, również po kraju rozrzuconych.

Bułgarja posiada 17 obozów, Turcja 24 rozdzielonych po Małej Azji, Syrji, Palestynie i Mezopotamii. Z pośród entent'y najwięcej obozów ma Francja, bo około 600 w samym kraju. W porcie Havr urządzony jest jeden okręt jako obóz, na Korsyce jest 12 obozów, w Algierze 35, w Marroko 33, w Tunisie 12 i na Madagaskarze 6. Wielka Brytania posiada 23 obozy. Włochy 130, Rosja 170 w Europie i 70 w Azji, Japonia wreszcie 12.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o pomieszczenie na łamach swego pisma, co następuje:

Słowa wypowiedziane przezemnie podczas rozprawy sądowej z p. Pojawskim o komorne i powtórzone w dodatku „Iskry" Nr. 203 pod adresem byłych instytucji obywatelskich, uważam za uwłaczające, które, jako wypowiedziane w rozdrażnieniu bezpodstawnie, niniejszym odwołuję.

Jednocześnie składam na Macierz Szkolną rubli pięć.

Z poważaniem *J. Janota.*

Humor i satyra.

Skauci.

Pytam raz skauta jednego
— Powiedz mi, chłopcze kochany,
Azali w szkole ćwiczenia
Czynisz na temat zadany?
Czy miewasz piątki z języków
Jak również z matematyki?... —
Na co mi skaucik odrzecze:
— Świetnie ustawiam się w szyki!

Pytam raz skauta drugiego:
— Powiedz mi chłopcze mój drogi,
Jakież postępy z nauki
Osiągasz w szkolny czas błogi?
Czy pniesz się w górę ochetnie?
Czy jesteś na wiedzę czuły?... —
Na co mi skaucik odpowie:
— Ja pilnie ćwiczę muskuły! —

Och, jak to dobrze, że chłopcy
Skaczą przez rowy i rówki,
Że kształcą ręce i nogi...

. . . .

Byle nie kosztem..., ich główki!

Es.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.